

# GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

**Ceny prenumeraty:**  
 We Lwowie bez dorę-  
 czenia do domu . . . mies. zł. 2—, kwart. 6—  
 z dostawą do domu . . . mies. zł. 2-40, kwart. 7—  
 Na prowincji z prze-  
 syłką pocztową . . . mies. zł. 2-40, kwart. 7—  
 Zagranicą . . . mies. zł. 5—, kwart. 15—

Numer telefonu  
 REDAKCJI  
 I ADMINISTRACJI  
 221-17.  
 Konto PKO Lwów  
 № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
**LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.**

Listy należy frankować. — Reklamacje  
 otwarte wolne od opłaty.  
 Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA  
 NUMERU

**10 gr.**

**Ceny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach  
 gr. 20, w nadstaniach i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertu-  
 ar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłów-  
 kiem na pierwszej stronie zł. 1—, Tabelaryczne o 50 proc. dro-  
 żej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno  
 i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje  
 prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 15  
 Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

## Ludność Rzeszy traci zaufanie do Hitlera.

Paryż, 19. 8. (PAT) Według powszechnej opinii francuskich kół politycznych, wojna nerwów rozwija się w dalszym ciągu. Gwałtowna kampania prasy niemieckiej przeciw Polsce jest przejawem polityki zastraszenia, kontynuowanej przez Rzeszę.

Prasa paryska w całości zajęła zdecydowany front przeciwko wszelkim pomysłom pacyfikacyjnym. Niesłychana kampania prasy niemieckiej przeciw Polsce budzi jak największe oburzenie. Fakt, iż Niemcy w swej akcji prasowej nie ograniczają się już do sprawy Gdańska, lecz

wysuwają rewindykacje do Pomorza, Śląska i Poznańskiego, umacnia tylko w opinii francuskiej przekonanie, że

Gdańsk należy traktować tylko jako etap na drodze hegemonii niemieckiej.

„Petit Parisien” w swoim wydaniu prowincjonalnym pisze, że

Niemcom stanowczo brakuje wszelkiej wyobraźni.

Prasa niemiecka używa tonu obraźliwego pod adresem Polski. Zbytecznym jest dodawać, oświadcza dziennik, że tego rodzaju metody nie mogą już przynieść żadnych rezultatów i że nie wywołują najmniejszego wrażenia w Polsce, jak we Francji i w Anglii.

Jeśli Niemcy sądzą, że uda im się zastraszyć swoich sąsiadów, to się głęboko mylą.

W ciągu ostatnich dni należy zanotować cały szereg znamiennych incydentów.

Całe rodziny polskie, uciekając przed terrorem hitlerowskim, przekraczają granicę Prus Wschodnich.

W obecnej atmosferze europejskiej tego rodzaju fakty mają swoje znaczenie. Stanowisko Polski na tle stanowiska Niemiec pozwala z całą łatwością ustalić odpowiedzialność na wypadek, gdyby doszło do jakiejś katastrofy.

Czy dojdzie do konfliktu, — zaopowiada dziennik, — jest to sekret przyszłości.

Jeśli w każdym razie dojdzie do niego, to nie można będzie zarzucić ani Polsce, ani jej sojusznikom, że z góry nie określili wyraźnie swego stanowiska.

O ile chodzi o sytuację ogólną, to prasa francuska

wzywa w dalszym ciągu opinię do zachowania zimnej krwi i do nieprzywiązywania większej wagi do licznie krążących informacji i różnego rodzaju plotek, czy to w sprawie inicjatywy pokojowej, których celem jest tylko wywołanie zamieszania.

Jeśli kanclerz Hitler — pisze „Excelsior” — naprawdę chce pokoju, to posiada odpowiedni personel dyplomatyczny, by nawiązać rozmowy.

Sam fakt, iż używa on jakichś wy-

### GESTAPO MA NOWE ZAJĘCIE.

Gdańsk, 19. 8. (PAA) Gestapo w Gdańsku uruchomiło specjalne kolumny samochodowe, które objeżdżają teren W. M. Gdańska i... zbierają rozrzucone nielegalnie ulotki. Przy tej sposobności, gdy natkną na gdańszczan podnoszących rozsypane ulotki, natychmiast dokonują aresztowań.

krętnych dróg, czyni te wszystkie zabiegi niemieckie wysoce podejrzanymi.

Nic nie stracimy na tym — kończy dziennik — jeśli je będziemy zupełnie ignorować. Premier Chamberlain, premier Daladier, oraz minister Beck kilkakrotnie oświadczyli, iż nie uważają, by problem Gdańska był nie do rozwiązania i że są skłonni do rozmów. Kanclerz Hitler tymczasem stale odpowiadał, iż zamierza problem ten rozwiązać własnymi siłami.

Zimna krew Polski — oświadcza „Le Journal” — i opanowanie państw zachodnio-europejskich jest nie do zachwiania.

Wszelkie pomysły, by wojnę zakończyć jakąś konferencją rewizjonistyczną, są tak absurdalne, iż nie warto o tym mówić.

## Zdecydowanie i odwaga Polski wprawia w podziw cudzoziemców.

Londyn, 19. 8. (PAT) Znakomity dziennikarz angielski, jeden z najbardziej popularnych w Londynie i całej Anglii felietonista Hannen Swaffer, piszący na łamach „Daily Herald” odbył podróż po Polsce, a redakcja „Daily Herald” zapowiada dziś, że od poniedziałku publikować będzie serię jego artykułów o Polsce.

W krótkim wstępie, ogłoszonym wczoraj, Hannen Swaffer stwierdza, że

Polska przeciwstawi się niezlomnie agresji niemieckiej.

Hannen Swaffer podkreśla, że gdy przed 2-ma tygodniami udawał się do Polski, miał on pewne wątpliwości, które odczuwali również niektórzy ludzie Londynie, ale po kilkunastogodzinnym już pobycie na ziemi polskiej musiał zmienić swe zdanie.

Swaffer znalazł całą Polskę zjednoczoną, różnice partyjne znikły wobec zagrożenia ze strony Niemiec.

Swaffer podkreśla, że kontakty, jakie w Polsce nawiązał, nie ograniczają się bynajmniej do kół rządowych.

Hannen Swaffer spotkał — ja powiada —

nie tylko przywódców, ale spotkał i zwykły naród.

Evł wśród modlających się w kościołach wśród robotników w fabrykach i odwiedzał najbardziej potrzebujących w ich chatkach.

## Francja udzieliła kredytów na zbrojenia Polski.

Warszawa, 19. 8. (PAT) W DNIU 18 SIERPNIA PODPISANY ZOSTAŁ W PARYŻU UKŁAD, PRZEWIDUJĄCY UDZIELENIE RZĄDOWI POLSKIEMU PRZEZ RZĄD FRANCUSKI KREDYTÓW DO WYSOKOŚCI 430 MILIONÓW FRANKÓW.

Suma ta przeznaczona jest na zakup we Francji materiałów na cele zwiększenia potencjału obronnego Polski.

Układ zawarty został w atmosferze przyjaznej współpracy między czynnikami francuskimi i polskimi, po przeprowadzeniu krótkich rozmów.

Układ ze strony Polski podpisał ambasador R. P. w Paryżu p. Juliusz Łukasiewicz, ze strony zaś francuskiej minister spraw zagr. p. Georges Bonnet.

„Excelsior” w artykule „W oczekiwaniu na rozwiązanie” zajmuje się nastrojami panującymi obecnie w Rzeszy.

Od kilku dni opinia publiczna w Niemczech jest zdenerwowana.

Dotychczasowe sukcesy kanclerza Hitlera wpoiły w Niemców przekonanie, że wszystko co fuereer zapragnie musi być spełnione. Tymczasem z Gdańskiem sprawa się nie udała po myśli niemieckiej, o co inspirowana prasa niemiecka oskarża państwa zachodnie.

Sytuacja wewnętrzna Niemiec, zwłaszcza liczne rekwizycje, niezbędne dla utrzymania tak dużej armii pod bronią, oraz nieudane tegoroczne żniwa — nie są do pozazdroszczenia.

Nie jest również tajemnicą, że transport kłojowy Rzeszy pozostawia dużo do życzenia.

## WRĘCZENIE SZTANDARÓW USA PANU PREZYDENTOWI.

Warszawa, 19. 8. (PAT) W środę dn. 23 bm. o godz. 11-ej na uroczystej audiencji na Zamku wręczone zostały Panu Prezydentowi Rzplitej przez ambasadora Drexel Biddle sztandary poszczególnych stanów, terytoriów i posiadłości Stanów Zjednoczonych Am. Półn., ofiarowane przez gubernatorów wymienionych terytoriów z okazji 20-lecia odzyskania niepodległości.

## 386 POLAKÓW ARESZTOWANO W GDAŃSKU.

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł. — l. r.) Jak wynika z danych dotychczas posiadanych, w ciągu 7 miesięcy br. na terenie W. M. Gdańska aresztowano 386 Polaków, bądź obywateli gdańskich, bądź polskich. W ten sposób przeciętnie każdego dnia aresztuje się prawie po dwóch Polaków.

## HR. CSAKY U MUSSOLINIEGO.

Rzym, 19. 8. (PAT) Wczoraj o godz. 17-ej min. Csaky złożył wizytę ministrowi spraw zagr. hr. Ciano, z którym konferował prawie do godz. 18-ej. Po rozmowie z min. Csaky min. Ciano odbył konferencję z Mussolinim.

Włoskie i węgierskie koła polityczne oświadczyły, że wizyta min. Csaky ma charakter informacyjny.

## Dalsza agresja niemożliwa!

Londyn, 19. 8. (PAT) Pod nagłówkiem „Stawką jest pokój” — „Daily Telegraph” w artykule wstępnym omawia wytworzoną przez Niemcy sytuację polsko-niemiecką i dochodzi do następującej konkluzji:

Ofensywa niemiecką — którą słusznie należy tak nazwać — przeciw Polsce ma na celu wystawienie Polski na takie naprężenie, któreby szybko doprowadziło do załamania się nerwów Polski. Powtarzane ciągle oświadczenia, że „Gdańsk musi powrócić do Rzeszy” i to bezwarunkowo — rozbrzmiewają we wszystkich mowach i organach prasy hitlerowskiej. Celem pogłębiania znaczenia tej aktywności

zostało ostentacyjnie zaaranżowane spotkanie między mężami ostoi oraz głośne oświadczenia o ich zupełnej zgodności w zapatrywaniach na sprawę Gdańską.

W obecnym tygodniu — pisze „Daily Telegraph” — naprężenie wzrosło i nastąpiły incydenty graniczne. Wydaje się, że w każdej chwili zapłonąć może iskra, wystarczająca do objęcia pło-

mieniami całej Europy. Od pewnego czasu jasnym się stało, że

jest intencją Niemiec rozmyślnie taką iskrę wzniecić, a z pewnością pogłębić obawy, iż to uczynią.

Jak premier Chamberlain powiedział, nie ma nic w zagadnieniu gdańskim, co by nie nadawało się do rozsądnego rozwiązania, o ile istnieje wola po temu. Polska zdecydowanie i nie odwołalnie przeciwstawi się arbitralnemu rozwiązaniu podyktowanemu przez mocą. Wielka Brytania i Francja ją poprą.

Dla Polski samej zagadnienie jest żywotne.

Niemieckie żądania Gdańska mają znaczenie wyzwania rzuconego pokojowi i bezpieczeństwu Europy i zgoda na włączenie Gdańska do Rzeszy niemieckiej przy użyciu przemocy pociągnęłaby za sobą wyrzucenie się wszystkich tych zasad, na których oparte są równowaga między narodowa i zaufanie.

Oznaczałoby to ustanowienie nowego prawa dla narodów, na mocy którego niemieckie ambicje byłyby uprawione do spełnienia się przez poniżenie wszystkich narodów prawa, że żelazna pięść będzie znowu ostatecznym sędzią losów świata.

W obecnym kryzysie — pisze „Daily Telegraph” — nie tylko Gdańsk, lecz losy ludzkości są stawką. Poza poczuciem siły i otuchy dodaje świadomość, że w tym wypadku naród brytyjski nie ma żadnej iluzji co do istoty zagadnienia. Zaszczytna rola narodu brytyjskiego polega na tym, iż jest on bastionem oporu przeciwko rozkiełzanej agresji. Cokolwiek by się stało, będzie on trwał mocno i wypełni w całości swoje zobowiązania. Nie może uczynić niczego innego, — kończy „Daily Telegraph”.



# Rumunia wstrzymała dostawę ropy dla państw osi.

Londyn, 19. 8. (Tel. wł. — l. r.) Rumunia wstrzymała dostawę ropy naftowej dla Niemiec.

„Daily Express” donosi dalej, że należy się spodziewać wstrzymania transportów nafty rumuńskiej do Włoch.

W RUMUŃSKICH KOŁACH POLITYCZNYCH I GOSPODARCZYCH OŚWIADCZAJĄ, ŻE ZADEN NACISK ZE STRONY PAŃSTW OSI NIE JEST W STANIE ZMIENIĆ TEGO POSTANOWIENIA.

Dostawy mogą być ewentualnie wznowione dopiero wówczas, gdy wszystkie należności z tytułu dostarczonej ropy, zostaną przez oba państwa uregulowane.

Na podstawie umowy handlowej, za wartę w Bukareszcie przez dra Wohltata, Niemcy otrzymywać miały 3.000 ton nafty dziennie. Kontyngentu tego nie wyczerpały ze względu na brak dewiz czy złota. Otrzymywały tylko 2 tysiące ton dziennie w ramach rozrachunku.

Za dostarczenie nafty Rumunia otrzymywała z Niemiec wyroby przemysłowe.

Okazało się, że jakość tych wyrobów pozostawia wiele do życzenia.

WIELOKROTNI IMPORTERZY RUMUŃCY ZAMIAST PEŁNOWARTOŚCIOWYCH ARTYKU-

ŁÓW, OTRZYMYWALI TANDETE,

a ponadto nawet tej tandety często nie otrzymywali ze względu na to, że zostało im potrzebne Niemcom na cele wojenne.

W takiej sytuacji Rumunia zdecydowała się na SPRZEDAWANIE NAFTY WYŁĄCZNIE ZA GOTÓWKĘ.

Państwa osi, chcąc uzyskać naftę muszą nie tylko płacić dewizami, ale przede wszystkim zapłacić wszystkie zaległości.

W Bukareszcie mówi się, że ZARZĄDZENIE TO WYDANE ZOSTAŁO NA PODSTAWIE OSOBISTEJ DECYZJI KRÓLA KAROLA.

Wybrał on moment korzystny dla Rumunii. W kołach politycznych Bukaresztu podkreślają, że Rumunia nie potrzebuje obawiać się żadnego nacisku ze strony Niemiec przez Węgry, GRANIC ICH STRZEŻE BOWIEM W TEJ CHWILI 600 TYSIĘCY ŻOŁNIERZY, ROZPOCZYNAJĄCYCH NA POGRANICZU MANEWRY.

Wstrzymanie dowozu ropy naftowej nie narazi Rumunij na żadne straty.

Bukareszt, 19. 8. (PAT.) Agencja Reutersa donosi, iż w ciągu ostatnich 48 godzin żaden ze statków - cysterna nie opuścił Konstancy, by udać się do Niemiec, które w ostatnich czasach zakupowały znaczne ilości ropy naftowej,

by wysłać ją rzekomo do Czechosłowacji via Bremen.

Powodem wstrzymania dostaw jest brak gotówki, którą płacono za zamówienia. Nafta była kupowana za pieniądze, pozostające jeszcze w Rumunii na rachunkach dawnej Czechosłowacji.

W kołach przemysłowych panuje zdziwienie z powodu dziwnych metod transportu nafty, wysyłanej drogą morską do Bremen, zamiast o wiele krótszą drogą — Dunajem do Bratysławy lub Wiednia.

## Ostrzeżenie Anglii i Francji.

Paryż, 19. 8. (PAT) Powrót ambasadora francuskiego w Niemczech, p. Coulondre do Berlina, oraz jego wizyta u podsekretarza stanu na Wilhelmstrasse p. Weissaeckera — o czym już donosiliśmy — jest przedmiotem komentarzy prasy francuskiej.

Wizyta ta — pisze „Excelsior” — którą normalnie składa każdy dyplomata po powrocie z urlopu celem nawiązania kontaktu z rządem państwa, w którym rezyduje, nabiera specjalne

AMBASADOR W. BRYTANII U WICEMIN. WEISSECKERA.

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł. — l. r.) Z Berlina donoszą: Ambasador angielski w Berlinie sir Henderson złożył wczoraj po południu wizytę sekretarzowi stanu spraw zagranicznych Weisseckerowi.

NOWY RZĄD EGIPSKI

Kair, 19. 8. (PAT) Ali Maher pasza utworzył nowy rząd egipski. Premier Ali Maher pasza objął po przewoźnictwem gabinetu tego spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych. Hussein Serrv pasza został ministrem finansów, Saleh Hard pasza otrzymał tekę ministra obrony.

go znaczenia ze względu na obecną sytuację międzynarodową.

Według informacji „Excelsior”, ambasador Coulondre w swej rozmowie poruszył kwestię rewindykacji niemieckich względem Polski, uprzedzając odpowiednie czynniki, że

tak Francja jak i W. Brytania, gdy zajdzie tego potrzeba, wypełnią całkowicie swe zobowiązania wobec Polski.

## Porozumienie angielsko-japońskie.

Londyn, 19. 8. (PAT.) Jak się dowiaduje korespondent dyplomatyczny Agencji Reutersa, rząd brytyjski przesłał ambasadorowi Craigie polecenie ponownego sprecyzowania stanowiska Wielkiej Brytanii w odniesieniu do całości kształtu propozycji japońskich załatwienia wszystkich spornych zagadnień w Tientsinie.

Stanowisko to przedstawione będzie rządowi japońskiemu w sposób następujący: Rząd brytyjski rozróżnia na-

dal dwa główne aspekty zagadnienia tientsińskiego — polityczny i gospodarczy.

Co się tyczy zagadnień politycznych, W. Brytania przejmując pozycję japońską i należy uważać, że w sprawach tych istnieje zasadnicze porozumienie.

Co się jednak tyczy żądania Japonii wycofania z obiegu w koncesjach brytyjskich w Chinach północnych dolara chińskiego oraz wydania depozytów srebra, wynoszącego ogółem około 1 miliona funtów szterlingów, W. Brytania uważa, że

te ostatnie sprawy mogą być załatwione jedynie wspólnie z wszystkimi zainteresowanymi mocarstwami.

Z tego też względu rząd brytyjski nie widzi możliwości dalszego prowadzenia rokowań na płaszczyźnie angielsko-japońskiej i stoi na stanowisku, że

dyskusja może być nadal prowadzona jedynie w ten sposób, aby dawała możliwość innym zainteresowanym rządów wypowiedzenia swych opinii.

ARESztOWANIE R. HESSA.

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł. — l. r.) Na dworcu kolejowym w Nadwórnej aresztowany został Rudolf Hess. Fakt ten wywołał olbrzymie zainteresowanie, jednak wkrótce okazało się, że aresztowany Hess nie ma nic wspólnego z Hessem zastępcą partyjnym Hitlera. Jest on tylko wędrownym grajkiem ze Śląska, którego przyłapano na jeździe na gapę.

## Kradzież tajnych dokumentów z poselstwa rumuńskiego w Sofii.

Sofia, 19. 8. (PAT.) Rumuński kurier dyplomatyczny, mjr. Paulit, który opuścił poselstwo rumuńskie w Sofii, by udać się do Bukaresztu via Białogród, spostrzegł w taksówce brak jednej z waliz dyplomatycznych, zawierających poufne dokumenty. Mjr. Paulit udał się wraz z posłem rumuńskim do prefektury policji. Według wersji podanej przez agencję Havasa, poseł rumuński odwiedził prefekta, a kurier rumuński pozostał w taksówce. W czasie gdy poseł bawił u prefekta, mjr. Paulit nagle zmarł.

Bułgarska agencja telegraficzna podaje tę wiadomość w nieco odmiennej formie: Wczoraj wieczorem do poselstwa rumuńskiego zgłosił się rzekomo osobnik, ładując podobny do kuriera, żądając poczty dyplomatycznej, która została mu wręczona. W godzinę później zjawił się sam kurier i stwierdzono kradzież dokumentów dyplomatycznych. — Niezwłocznie kurier wraz z członkami poselstwa rumuńskiego udał się do dyrekcji policji. W chwili gdy członkowie poselstwa rumuńskiego znajdowali się w gabi-

necie dyrektora policji, kurier, który pozostał w samochodzie, usiłował popełnić samobójstwo, ciężko się raniąc.

Wyznaczono nagrodę 50 tysięcy lewów za wykrycie sprawcy kradzieży.

## Niemiecka „troskliwość” o holenderskie posiadłości.

Haga, 19. 8. (PAT) W związku z artykułem, jaki ukazał się w jednym z ostatnich numerów niemieckiego czasopisma wojskowego „Die deutsche Wehr” na temat „polityki amerykańskiej w sprawie punktów oparcia w sąsiedztwie kanału Panamskiego”, w którym

autor określa holenderską posiadłość zamorską, Curacao, jako będącą już do dyspozycji floty amerykańskiej, a Suriname jako projektowany punkt oparcia tej floty

ukazały się krótkie ale treściwe wyrażenia w prasie holenderskiej p. t.

„Bajki, których wytrzebić nie można”, które ośmieszają supozycje autora artykułu w „Die deutsche Wehr”.

Zdaniem prasy holenderskiej „nieufność pewnych czynników niemieckich posunięta jest tak daleko, że wzięte grzecznościową okrętów, trwającą zaledwie kilka godzin, interpretuje się jako używanie portu za bazę wypadową”, do czego dodana jest ironiczna uwaga,

„czy na wypadek, jeżeli w drodze do Indji statek holenderski zawinie do jednego z portów włoskich na jeden dzień, oznaczać to będzie, że Holandia stwarza sobie we Włoszech punkty oparcia?”

W konkluzji stwierdzają artykuły holenderskie z całą dobitnością ku „wiadomości niedowiarkom”, że sprzeżenie jakiegokolwiek kolonii holenderskiej w ogóle nie może być brana pod uwagę.

W konkluzji stwierdzają artykuły holenderskie z całą dobitnością ku „wiadomości niedowiarkom”, że sprzeżenie jakiegokolwiek kolonii holenderskiej w ogóle nie może być brana pod uwagę.

## Paroksyzm szaleńczego antypolskiego.

Berlin, 19. 8. (PAT) Dzisiejsza prasa poranna, chcąc najwidoczniej zatuszować zagranicą wrażenie, wywołane wykrzykiem niemieckiej zorganizowanej akcji szpiegowsko-terrorystycznej,

prześciga się w podawaniu w możliwie najsensacyjnej formie wiadomości o „szalejącym terrarze”, zwłaszcza na terenie Śląska.

Dodać należy, że dzisiejsza nagonka antypolska zajmuje największą ilość miejsca na wszystkich głównych stronach dzienników.

W artykule wstępnym konkludując swe wywody organ urzędowy, odpowiadając wywodom „Times’a” zdaniem:

„Problem Gdańska i Pomorza jest więcej niż dojrzały do rozwiązania i to do natychmiastowego rozwiązania.” (1)

„Boersen Ztg.” grozi już nawet nie tylko Warszawie, lecz i Londynowi, stwierdzając, że odpowiedzialność za wszystko, co się stanie, uderzy nie tylko w Polskę, lecz również ciężko w Anglię. To samo pismo przestrzega na innym miejscu mocarstwa zachodnie

przed „straszliwym ryzykiem” (?) na które się narażają.

Też konieczności jak najszybszego „rozwiązania” wysuwa również m. in. „Frankfurter Ztg.”

DEMENTI.

Warszawa, 19. 8. (PAT) Poselstwo słowackie w Warszawie ogłasza następujący komunikat rządu słowackiego:

Wiadomość jednej z agencji zagranicznej o podpisaniu układu słowacko-niemieckiego o oddaniu opieki wojskowej nad Słowacją w ręce Niemiec jest zupełnym wymysłem bez najmniejszej podstawy.

## Polscy inspektorzy zwolnieni z więzienia gdańskiego.

Gdańsk, 19. 8. (PAT) W wyniku interwencji Komisariatu Generalnego R. P. w Senacie Wolnego Miasta w sprawie zaarrestowanych przez policję gdańską dwóch inspektorów celnych i kierowca motorówki w nocy z 13 na

14 bm., interwencji, wykazujących zupełną bezpodstawność zarzutów pod adresem aresztowanych — polscy inspektorzy celnicy i kierowca motorówki zostali wczoraj zwolnieni.

AUDIENCJE U MIN. BECKA.

Warszawa, 19. 8. (Tel. wł. — l. r.) Min. płk. Beck przyjął wczoraj ambasadora Francji p. Noela, a następnie nowo mianowanego ambasadora Turcji p. Dżemalę Husnu Teraya i charge d'affaires Szwecji p. Grafstroema.

